

## Polska. Ukraina. Rosja. Kto jest zbędny?

---

Chyba nie znajdziemy inne takie trzy kraje, stosunki między którymi w ciągu stuleci były tak zaplątane, skomplikowane oraz obciążone.



Chyba nie znajdziemy inne takie trzy kraje, stosunki między którymi w ciągu stuleci były tak zaplątane, skomplikowane oraz obciążone. Ostatnia zaś para lat z rażącej jasnością postawiły wszystkie kropki nad i.

Nie będę teraz rozpatrywać pretensje historyczne jednych do innych, w tym przypadku mówimy nie o nich. Proszę uwierzyć, że je mają wszyscy. Lecz o swoich pretensjach wiemy więcej. Historia nam pokazuje, że Polacy a Ukraińcy nie jeden raz walczyli ramię w ramię przeciwko wspólnemu wrogowi. Naprzykład, już w bitwie pod Grunwaldem uczestniczyły chorągwie z księstw ukraińskich. Tak było w wojnach początku 17 stulecia (w tym wspólne wyprawy na Moskwę, bitwa pod Cecorą i cała wojna Chocimska itp). To także zwycięstwo pod Wiedniem w 1683. I „Wyprawa Kijowska” – wspólna z jednostkami Ukraińskiej Republiki Ludowej wyprawa na Kijów, okupowany w ten czas przez radziecką Moskwę. I ta lista jeszcze nie pełna...

Zaś z Rosją wszystko po innemu. Oprócz wspólnej walki przeciwko nazizmowi nie mamy co przypomnieć. To faktycznie jedyny przypadek, kiedy nasz kraj oraz Rosja walczyły w sojuszu. Jednakże historia demonstruje, że z reguły Rosja zdradza swoich sojuszników. Lepiej być dla niej wrogiem, wiesz wtedy czego od niej czekać.

Co mamy na teraźniejszym poziomie rozwoju historycznego? Rosja z pewnością wraca do czasów ZSRR stalińskiego – z kurtyną żelazną, GUŁAGiem oraz innymi „zaletami” dyktatury. Przykładów istnieje zbyt wiele.

W Rosji całkowity brak wolności, dla tego, opuszczając swoje więzienie, rosjanie zachowują się całkiem bezczelnie. W polityce wewnętrznej panuje gwałt i despotyzm, polityka zewnętrzna obruciła się na agresję otwartą oraz na wyzwanie dla całego świata.

Inną drogę wybrała Ukraina. Już przeszliśmy tą drogą. Droga wolności. Droga nie łatwa, zaś jest jedyną prawidłową dla kraju, głównym sensem istnienia którego są swoi obywatele.

Jedynie, co dzisiaj nie odpowiada Polsce – to bohateryzacja Bandery przez ukraińskie zgrupowania prawicowo-radykalne. Bandera dla młodych Ukraińców jest bohaterem tylko dla tego, że walczył przeciw moskalom. Chociaż na Ukrainie w rzeczywistości nie wiele tych, kto zna jego biografię, większości dosyć tego, że walczył z ZSRR. Zresztą, Bandera nie został osądzony w NuryMBERdze. Zaś nieświadomość tego, kim on jest dla nas – to jest nasze niedopatrzenie. To my musimy tłumaczyć Ukraińcom, dla czego bohateryzacja Bandery jest niedopuszczalna dla demokratycznego kraju. Ale będzie to później. Zaś na razie...

Na razie mamy obok naszego kraju konflikt zbrojny między dwoma państwami: Ukrainą, walczącą o swoją wolność i demokrację (mimo że są tam jeszcze prawicowo-radykalne siły, szczególnie w części zachodniej tego kraju) oraz Rosją putinowską.

Komu powinniśmy sympatyzować? Możliwie, na pierwszy rzut oka, powstanie chęć potępienia Ukrainy wobec bohaterzacji Bandery. Natomiast w sytuacji tej należy rozumieć, że dla Ukrainy dziś każdy, kto walczył z Rosją jest już bohaterem.

Więc przypomnijmy i sobie i Ukraińcom, że w walce tej zawsze byliśmy ramię w ramię. Uznajmy, że po zwalczeniu Ukrainy Rosja zacznie walkę z nami. Dla tego właśnie naszym interesem jest nie zezwolić Rosji udusić demokrację na naszych granicach wschodnich. Stoimy z Ukrainą na tej samej europejskiej platformie. Różnicą polega tylko na tym, że Ukraina dziś z bronią w ręku odbrania demokracji, a my tylko jeszcze będziemy to robić, jeśli Ukraina przegra.

---

Autor: POLITICS

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)